Cena 1 zł

# Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, środa, 4 lipca 1945 | Nr 126

## O trwały pokój

W chwili, gdy w Europie nie umilkł jeszcze szczęk oręża, przygotowywano na ziemi amerykańskiej fundamenty pod przyszły pokój świata.

Przebieg konferencji w San Francisco, której przyświecała idea uwolnienia ludzkości od ewentualnej nowej zawieruchy i pożogi wojennej, pożerającej miliony istnień ludzkich i niszczącej olbrzymie wartości i dobra, śledziły z zainteresowaniem narody znękane wieloletnią straszliwą wojną, wywołaną przez faszystowskie żywioły.

W tych dniach konferencja w San Francisco zakończyła swe obrady, a owocem jej jest Karta Narodów Zjednoczonych, fundamentalny statut, na jakim ma się opierać współżycie państw.

Statut postanawia utworzenie nowej organizacji międzynarodowej formą swą zbliżonej do dawnej Ligi Narodów. Ale tylko formą, bo w istocie swej i treści nowy twór międzynarodowej współpracy jest dziełem doskonalszym. Niesławnej pamięci Liga Narodów nie posiadała przede wszystkim należytej egzekutywy w stosunku do państw, usiłujących zakłócić pokój, zbudowana ona była na zasadach abstrakcyjnych.

Twórcy Karty Narodów Zjednoczonych pragnęli uniknąć błędów przeszłości, powołując do życia organizację, wyposażoną w siłę zbrojną, przy pomocy której można zabezpieczyć świat przed zbójecką napaścią.

Ale nie tylko tym różni się nowa organizacja od skompromitowanej Ligi Narodów. W odróżnieniu od niej Organizacja Bezpieczeństwa jednoczy zasadniczo tylko państwa demokratyczne. Inne, które nie brały udziału w walce z hitleryzmem, względnie zachowywały podejrzaną „neutralność" w stosunku do Trzeciej Rzeszy, nie wchodzą w skład Organizacji Bezpieczeństwa. Niemniej ważną okolicznością, zwiększającą możliwość skutecznego działania organizacji, jest fakt, iż w pracach jej wezmą udział dwa największe mocarstwa świata: Stany Zjednoczone A. P. i Związek Radziecki. Stany Zjednoczone nie należały do Ligi, a Związek Radziecki przystąpił do niej krótko przed wybuchem niedawno w Europie zakończonej wojny.

Postanowienia nowej Organizacji Bezpieczeństwa pozostaną jednakże tylko martwą literą, jeśli wśród mocarstw nie będzie szczerej współpracy opartej na zasadach sprawiedliwości w odniesieniu zwłaszcza do konfliktów gospodarczych, które przecież — jak wiadomo — stanowią najczęściej źródło wojen.

Statut Narodów Zjednoczonych jest wyznaniem wiary, że wojny nie są nieuniknione, że pokój może być zabezpieczony, o ile tylko państwa demokratyczne szukać będą dróg pojednawczych. Karta Narodów Zjednoczonych — to wielki krok naprzód na drodze do zabezpieczenia powszechnego pokoju, do zażegnania konfliktów wojennych, — to triumf zjednoczonych demokracyj świata nad reakcją, będącą zarzewiem wojen.

Polska demokratyczna, dla której zarezerwowano miejsce w nowej Organizacji, wita z radością i zadowoleniem wynik konferencji w San Francisco, jako wyraz niezłomnej woli w kierunku utrzymania powszechnego pokoju świata. (J. K.)

*W jutrzejszym numerze ukaże się wywiad przedstawiciela naszej redakcji z ambasadorem Francji w Polsce.*

### Japonia złożyła ofertę pokojową Ameryce

Waszyngton, 3. 7. (OWI). — Do p. o. sekretarza stanu Józefa Grew, zwrócili się korespondenci z prośbą o uwagi na temat oświadczenia, złożonego przez senatora Homera Capeharta, że otrzymane zostały oferty pokojowe Japonii. Capehart nie chciał szczegółowo wypowiedzieć się co do warunków i czy zostały odrzucone lub nie, stwierdził natomiast, że dla niego osobiście oferty te były do przyjęcia. Sekretarz stanu Grew na razie nie udzielił korespondentom żadnych wyjaśnień.

## Zakończenie X-go kongresu francuskiej partii komunistycznej

Paryż, 3. 7. (Polpress). — W Paryżu zakończył swe obrady X Kongres francuskiej partii komunistycznej. Na posiedzeniu końcowym, odbytym pod przewodnictwem Marcela Cachina przyjęto tekst manifestu do narodu francuskiego. Kongres wybrał jednogłośnie nowy Komitet Centralny, składający się z 37 członków, z których 29 należało do Komitetu Centralnego przed wojną. Wśród członków Komitetu Centralnego znajdują się m. in.: Moris Thorez, Marcel Cachin, Jack Duclos, André Marty, Francois Billoux, Artur Ramette i inni. Sekretarzami Komitetu Centralnego zostali wybrani: Thorez, Duclos i Marty. Końcowe przemówienie wygłosił Thorez, który wskazał na niebezpieczeństwo grożące demokracji francuskiej ze strony karteli i trustów. Mówca domagał się przyjęcia przez rząd wniosków komunistów w sprawie handlu zagranicznego i odbudowy przemysłu. Następnie wysunął Thorez postulat zwołania niezależnej konstytuanty, przed którą rząd byłby odpowiedzialny za swoją politykę.

### Berlin podzielony na trzy strefy okupacyjne

Bruksela, 3. 7. (Polpress). Radio belgijskie donosi, że wojska amerykańskie obsadzą w Berlinie Tempelhof wraz z lotniskiem, Kreuzberg, Steglitz, Schöneberg i Zehlendorf. Anglicy zajmą Tiergarten, Heiligenbeil, Wedding, Charlottenburg, Wilmersdorf i Spandau. Wojska radzieckie pozostaną w dzielnicach, położonych na północ i na wschód od Potsdamerplatz, Herman-Göringstrasse, Horst-Wessel-Platz. Strefa radziecka obejmie również przedmieścia Treptow, Köpenick i Prenzlau.

### Flaga brytyjska w Berlinie

Londyn, 3. 7. (BBC). Od niedzieli powiewa w Berlinie również flaga brytyjska. W Poczdamie są w pełnym toku przygotowania do uroczystości w związku z przyjazdem Wielkiej Trójki. 25 budynków remontuje się w przyśpieszonym tempie dla delegacyj sprzymierzonych.

### Zwolnienie ministra spraw wewnętrznych Bawarii

Warszawa, 3. 7. (Polpress). Min. Spraw wewnętrznych Bawarii Fischer został zwolniony ze swego stanowiska z powodu współpracy z hitlerowcami.

### Sędzia, który skazał Hitlera, został starostą

Londyn, 3. 7. (Polpress). Korespondent agencji Reutera donosi, że sędzia niemiecki dr Martin Dresser, który skazał Hitlera w r. 1923 na 5 lat twierdzy za organizowanie spisku antypaństwowego, został przez aliantów mianowany starostą.

### Samobójstwo gen. Keinzela

Londyn, 3. 7. (Popress). — Agencja Reutera donosi, że były szef sztabu gen. Buscha — gen. Keinzel, który znajdował się w niewoli angielskiej, popełnił samobójstwo.

### Zbrodniarze niemieccy przed sądem

Londyn, 3. 7. (BBC). W tych dniach odpowiadać będą przed Najwyższym Trybunałem Wojennym komendant obozu w Buchenwaldzie Hermann Pistor i osławniony lekarz SS Schubert wraz z 18 współtowarzyszami.

### Bestialstwa niemieckie w Norwegii

Warszawa, 3. 7. (Polpress). Na terenie Norwegii odkryto nowych 15 masowych grobów. W jednym z nich znaleziono zwłoki 500 zmasakrowanych żołnierzy radzieckich.

### Hiszpania wyda niemieckie statki i łodzie podwodne

Londyn, 3. 7. (Polpress). — Hiszpania zgodziła się wydać sojusznikom znajdujące się w jej portach niemieckie statki i łodzie podwodne. W związku z tym udadzą się do Hiszpanii przedstawiciele państw sojuszniczych, celem ostatecznego załatwienia kwestii przejęcia okrętów.

### Dymisja dowódcy armii fińskiej

Moskwa, 3. 7. (Polpress). — Z Helsinek donoszą, że gen. Aksel Heinrich, głównodowodzący fińskich sił zbrojnych, podał się do dymisji.

### Likwidacja wywiadu fińskiego

Moskwa, 3. 7. (Polpress). — Z Helsinek donoszą, że rząd fiński postanowił w dniu 30-ym czerwca zlikwidować całkowicie wywiad fińskiego sztabu generalnego.

### Sprawa Tangeru

Paryż, 3. 7. (Polpress). Konferencja Komisji Międzynarodowej, poświęcona sprawie Tangeru, rozpoczęła się. W obradach biorą udział przedstawiciele Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że rząd radziecki będzie dokładnie informowany o przebiegu obrad. Udział delegata Hiszpanii nie jest przewidziany.

### Przyjęcie u ministra Mołotowa

Moskwa, 3. 7. (Polpress). Minister Mołotow wydał śniadanie na cześć premiera Sunga i delegacji chińskiej. Przyjęcie odbyło się w atmosferze przyjaźni i serdeczności.

### Urlopy pracowników w Związku Radzieckim

Moskwa, 3. 7. (Polpress). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło na wniosek Rady Komisarzy Ludowych przywrócić od dnia 1-go lipca rb. urlopy pracownicze, które na czas wojny zostały zawieszone. Rada Komisarzy Ludowych otrzymała jednak prawo odroczenia w poszczególnych gałęziach przemysłu udzielania urlopów do końca bieżącego roku za odszkodowaniem pieniężnym.

### Pomoc zdemobilizowanym w ZSRR

Moskwa, 3. 7. (Polpress). — Z Leningradu donoszą, że Miejska Rada Delegatów Robotniczych powzięła szereg uchwał w sprawie zatrudnienia i zaopatrzenia zdemobilizowanych mieszkańców miasta. Przeprowadza się w trybie przyśpieszonym remont mieszkań dla zdemobilizowanych, a na przedmieściach przygotowuje się dla nich działki ogrodowe.

### Polsko-szwedzki układ handlowy

Sztokholm, 3. 7. (Polpress). W tych dniach został podpisany układ handlowy o wymianie towarowej między Polską i Szwecją. Polska odstąpi Szwecji 200 tys. ton węgla i koksu, za co otrzyma od Szwecji rudę żelazną, gotowe maszyny i tym podobne produkty.

### Współpraca socjalistów i komunistów w Norwegii

Sztokholm, 3 7. (Polpress). — Norweska agencja prasowa donosi, że doszło do porozumienia między partią komunistyczną a socjaldemokratyczną w Norwegii. Obie partie ogłosiły deklarację, w której stwierdzają, że celem ich jest utworzenie państwa socjalistycznego, opartego na rządach ludu. Obie partie będą walczyły o pełne swobody demokratyczne dla wszystkich obywateli, a w pierwszym rzędzie o prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia i wykonywania zawodu, o wolność słowa, zebrań, strajków. W dziedzinie polityki zagranicznej będą obie partie dążyć do tego, aby Norwegia czynnie popierała wszystkie instytucje i organizacje międzynarodowe, których byt jest konieczny dla utrzymania pokoju. Oba stronnictwa będą również dążyć do pogłębienia stosunków przyjaznych ze sąsiadami skandynawskimi, ze Związkiem Radzieckim, z którym Norwegia posiada wspólną granicę, oraz z aliantami.

### Wniosek rządu francuskiego

Londyn, 3. 7. (BBC). Jak donoszą, rząd francuski wysunął wniosek zmontowania „bloku zachodniego", w skład którego wchodziłaby Francja i Wielka Brytania celem kontroli surowców w Afryce.

### Wojsko i flota francuska udają się na Daleki Wschód

Paryż, 3. 7. (Reuter). — Radio paryskie doniosło, iż Francja przygotowuje do wysłania na Daleki Wschód tak potężną flotę, jakiej nigdy dotąd nie wysyłała na odległe morza. 13-ta dywizja francuska, słynna „dywizja-widmo" jest pierwszą francuską dywizją zmotoryzowaną, która udaje się na Daleki Wschód. Ta właśnie dywizja zdobyła miasto rodzinne Hitlera i pomagała przy likwidowaniu Niemców w Zagłębiu Ruhry.

### Filipiny otrzymają niepodległość

Londyn, 3 7. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że prezydent Filipin Proclay po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wygłosił przemówienie, w którym podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone przyrzekły Filipinom niepodległość od 1 lipca 1946 r.

## Praca pionierska na Zachodzie służbą dla Ojczyzny

### Wycieczka dziennikarzy zagranicznych w Polsce

Warszawa, 3. 7. (Polpress). Z Moskwy przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy zagranicznych z Anglii, Stanów Zjednoczonych A. P., Francji, Kanady i Związku Radzieckiego.

Między innymi przybyli pp.: Aleksander Werth („Sunday Times" — BBC), Anna Louise Strong („Associated Press"), Craig Thompson („Life" i „Time"), Sofiano Tatiana („London News Chronicle"), Duncan Hooper („Reuter"), John Gibbons („Daily Worker"), John Fisher („Daily Telegraph"), Mariorie Shaw („Daily Mirror"), Iris Jacob („Observer" i „Yorkshire Post"), Alraic Jacob („Daily Express"), Meyer Handler („United Press"). Celia Handler („United Press"), Raymond Davies („Canadian Broadcasting Copr."), Robert Magidow („Exchange Telegraph" i „National Broadcasting Co"), Jean Champenois („France Presse" i „Agency"), Bukowski Konstantin („Krasnaja Zwiezda"), Kudriewatycz Leonid („Izwiestia"), Zasławski Dawid („Prawda"), Czetkina Olga („Komsomolskaja Prawda"), Szejdin Lew („Trud").

### Córka Curie - Skłodowskiej w Warszawie

Warszawa, 3. 7. (Polpress). W drodze powrotnej z Moskwy zatrzymała się w Warszawie córka naszej słynnej rodaczki p. Irena Curie-Jolliot, która wyraziła radość Francuzów i Polonii francuskiej z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej. Podkreśliła ona fakt, że do porozumienia tego doszli Polacy wyłącznie między sobą.

### Pomoc więźniom z Belzen i Buchenwaldu

Londyn, 3. 7. (Reuter). — Ze Sztokholmu donoszą, iż przybył do Szwecji pierwszy kontyngent 10 000 byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Belzen i Buchenwaldzie, którym rząd szwedzki zaofiarował gościnę. Będą oni tak długo w Szwecji, aż stan zdrowia pozwoli im na powrót do ojczyzny. Wielu z więźniów nosi na sobie ślady tortur. Rząd szwedzki płaci za ich pobyt w kraju i przygotował dla nich 5 okrętów transportowych.

### Pomoc UNRRA dla Polski

Londyn, 3. 7. (BBC). W ciągu czerwca i lipca pomoc udzielana krajom oswobodzonym przez organizację UNRRA ma się wydatnie zwiększyć. Polska, która w maju otrzymała 36 000 ton towarów, w czerwcu 49 500 ton, zaś w lipcu otrzymać ma 52 000 ton towarów.

### Oświadczenie marszałka Czang-Kai-Szeka

Londyn, 3. 7. (BBC). Marsz. Czang-Kai-Szek wyraził się z zadowoleniem o współpracy chińsko-amerykańskiej na Dalekim Wschodzie oraz podkreślił pomyślny rozwój sytuacji. Chiny ponoszą cały ciężar wojny na Dalekim Wschodzie i z tego względu potrzebują stałego dopływu dostaw zbrojeniowych.

### Konferencja w Simla odroczona na dwa tygodnie

Londyn, 3. 7. (Polpress). Konferencja w Simla została odroczona do 14 lipca. Przyczyną odroczenia jest spór między dwoma największymi stronnictwami: partią kongresu i ligą muzułmańską odnośnie ilości miejsc w przyszłej Radzie Wykonawczej Indii. W czasie przerwy w obradach konferencji trwać będą rokowania obu partyj.

### Holandia będzie się domagać odszkodowania

Londyn, 3. 7. (Polpress). Premier holenderski prof. Schermerhorn w swej pierwszej mowie do narodu przedstawił program gospodarczy Holandii. Zapowiedział on upaństwowienie kopalń i nakreślił 3-letni plan odbudowy kraju. Premier zapowiedział, że Holandia będzie się domagać pełnego odszkodowania od Niemców za olbrzymie zniszczenia dokonane przez nich w kraju. „Nie pozostało nam nic więcej, prócz naszej pracowitości" — zakończył premier.

### List pasterski arcybiskupa Argentyny

Buenos Aires, 3. 7. (PAT). Arcybiskup boliwijski wystosował list pasterski do ludności Argentyny o modły za pomyślność narodu polskiego, który stał się pierwszą ofiarą agresji hitlerowskiej i poniósł duże straty również dla Kościoła św.

### Emisja nowych banknotów we Francji

Paryż, 3. 7. (Polpress). W początku czerwca zarządzone zostało we Francji wycofanie dawnych banknotów i wymiana ich na nowe. Minister finansów Plevin złożył obecnie sprawozdanie z przebiegu tej wielkiej operacji finansowej, z którego wynika, że 50 miliardów franków nie uległo wymianie.

### Niemiecki zapas radu odnaleziony

Londyn, 3. 7. (Polpress). — Wojska amerykańskie odnalazły w niemieckiej miejscowości Bad Tölz 22,8 g radu. Jest to prawdopodobnie cały zapas tego pierwiastka, jakim Niemcy dysponowały.

## Polski cynk pójdzie w świat

Polski przemysł cynkowy przejął w ostatnich czasach 4 duże obiekty przemysłowe na Śląsku Opolskim, składające się z kopalń rudy cynkowej oraz zakładów fabrycznych. Jest to bardzo poważne wzmocnienie naszego potencjału przemysłowego, a przemysłu cynkowego w szczególności. Po węglu cynk jest drugim z kolei poważnym bogactwem rodzimym w Polsce. Nasz udział przed wojną w ogólno-światowej produkcji węgla kamiennego wynosił 2,3%, w produkcji cynku stanowił 6,5%. Był to nasz wybitny produkt eksportowy. 65% produkcji polskiego przemysłu cynkowego szło na eksport. Blachy cynkowe i biel cynkową wywoziliśmy do 35 krajów europejskich i poza-europejskich. Przejęta przez nas obecnie kopalnia „Nowa Wiktoria" ma miesięczną wydajność 12 tysięcy ton rudy cynkowej o zawartości 5% cynku i 0,5% ołowiu. Związane z nią zakłady produkują 800 ton blendy z 59% cynku i 35 ton galeny o 60% ołowiu. Kopalnia „Fiedlersglück", (która jeszcze nie otrzymała polskiej nazwy), wydobywa miesięcznie 20 tysięcy ton rudy cynkowej, zawierającej 8% cynku i 2,5% ołowiu. Produkcja przetwórcza wynosi 2400 ton blendy o 57% cynku, 540 ton galeny o 60% ołowiu i 600 ton pirytów o 44% siarki. Trzecia olbrzymia kopalnia „Nowy Orzeł Biały" daje miesięcznie 25 tysięcy ton rudy o zawartości 14—15% cynku oraz 3% ołowiu. Produkcja wynosi 5 tysięcy ton blendy z 61% cynku i 1 tysiąc ton galeny o 63% ołowiu. Poza tym przejęliśmy zakład przeróbki mechanicznej w Nowym Dworze, który posiada płuczki dla kopalń cynku. (Polpress)

## Chorzów wyprodukuje 35 tys. ton nawozów sztucznych

Katowice. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie uruchomiła swoją produkcję. Prowadzone są bardzo energiczne prace celem częściowego przynajmniej usunięcia braków i uzupełnienia aparatur fabrycznych. Główny surowiec potrzebny dla produkcji — kamień wapienny — jest w kraju (pow. Chrzanów). Celem zastąpienia drugiego surowca, jakim są elektrody, potrzebne dla pieców karbidowych, którego w kraju nie posiadamy, opracowuje się przejście na system tzw. elektrody ciągłej, robionej z koksu, co uniezależniłoby Polskę zupełnie od dostaw zagranicznych. Fabryka chorzowska przygotowuje się już obecnie do kampanii jesiennych dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa. Spodziewane jest dostarczenie ich rolnictwu w ilości 30—35 tysięcy ton.

## Fabryka w Milanówku rozpocznie produkcję prawdziwego jedwabiu

Warszawa. (Polpress). Centralna doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku i należąca do niej fabryka jedwabiu ocalały całkowicie. Wszystkie budynki są w stanie nienaruszonym, maszyny tkackie i inne aparaty techniczne są częściowo uruchomione, pozostałe montuje się. W magazynie ocalało około 120 tys. metrów surowca. Wszystko to jest w dużej mierze zasługą robotników. Znajdująca się na składzie ilość surowca wystarczy na 3 miesiące normalnej produkcji. Fabryka jedwabiu w Milanówku jest zakładem stosunkowo niewielkim, toteż pod względem ilości produkcji jedwabiu nie może kusić się o rywalizację z zagranicą, natomiast pod względem jakości, towar tej fabryki przewyższa niejednokrotnie nawet znane jedwabie francuskie. Stacja jedwabnicza ma za zadanie propagowanie hodowli jedwabników. Prowadzi się doświadczenia nad morwą i jedwabnikiem, hoduje się drzewka morwowe oraz przerabia się krajowy materiał, dostarczony przez drobnych rolników. Szkoła zajmuje obszar 12 ha i posiada 300 tys. drzewek. Sama fabryka przy najbardziej wytężonej pracy może wyprodukować 70 tys. metrów tkaniny miesięcznie. W czasie okupacji produkowało się jedynie jedwab sztuczny, obecnie kontynuuje się tę samą produkcję oraz czyni się równocześnie przygotowania do rozpoczęcia produkcji jedwabiu prawdziwego.

## Mosty na Dunajcu odbudowane

Brzesko. W powiecie brzeskim odbudowano dotychczas jeden duży most na Dunajcu oraz 18 mostów mniejszych. Poza tym przeprowadzono konserwację 28 km dróg państwowych, 126 km dróg wojewódzkich i 166 km dróg powiatowych. (Polpress).

# Rząd Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej

W nr. 149 moskiewskiej „Prawdy" ukazał się artykuł pod powyższym tytułem, który poniżej in extenso umieszczamy. — Red.

Społeczeństwo radzieckie jak i cała przodująca część społeczeństwa świata z zadowoleniem powitały wiadomość o porozumieniu osiągniętym w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego i utworzeniu Rządu Jedności Narodowej. Porozumienie to jest rezultatem rozmów prowadzonych przez członków Rządu Tymczasowego z działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy. Działacze ci byli zaproszeni do Moskwy przez komisję stworzoną na podstawie uchwały Konferencji Krymskiej, a składającą się z komisarza spraw zagranicznych ZSRR — Mołotowa, posła Wielkiej Brytanii w ZSRR — A. K. Kerra i posła Stanów Zjednoczonych w ZSRR — W. A. Harrimana.

Jak wiadomo, sprawa reorganizacji Rządu Tymczasowego w Polsce, była rozstrzygnięta decyzją Konferencji Krymskiej — przez trzech kierowników państw sojuszniczych w związku z nowym położeniem, które wynikło w Polsce jako rezultat zupełnego oswobodzenia jej przez Armię Czerwoną. W uchwałach Konferencji Krymskiej jest powiedziane: „Działający obecnie w Polsce Rząd Tymczasowy powinien być dlatego zorganizowany na szerszej podstawie demokratycznej z włączeniem demokratycznych działaczy z samej Polski i Polaków z zagranicy. Ten nowy Rząd powinien przeto nazywać się Polskim Rządem Tymczasowym Jedności Narodowej".

Jak wynika z tekstu osiągniętego porozumienia, w jego osnowie znajdują się decyzje Konferencji Krymskiej. Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej całą swoją działalnością wykazał, że jest ściśle związany z narodem polskim, reprezentuje jego interesy życiowe i służy sprawie pokoju i demokracji.

Tym samym można obecnie stwierdzić, że decyzje Konferencji Krymskiej zostały wypełnione. Wypełnione wbrew tym, którzy wszelkimi siłami i środkami przeszkadzali zjednoczeniu się sił demokratycznych Polski, którzy chcieli zmienić problem polski w zagadnienie „niekończącego się sporu" między trzema wielkimi państwami sojuszniczymi.

Marszałek Stalin w odpowiedzi angielskiemu korespondentowi gazety „Times" podkreślił, że jednym z warunków, który musi być przestrzegany przy rozwiązaniu zagadnienia polskiego, jest ten, że musi ono być rozwiązane „łącznie z Polakami, związanymi w obecnym czasie z narodem polskim, a nie bez nich". Ten warunek został wypełniony. Zagadnienie reorganizacji Rządu Tymczasowego zostało rozwiązane przez Polaków, ponieważ w rozmowach brali udział członkowie Rządu Tymczasowego, opierający się na szerokich masach narodu polskiego, jak również działacze demokratyczni z Polski i z zagranicy. Stworzenie Rządu Jedności Narodowej świadczy o tym, że obecnie zjednoczone są wszystkie siły demokratyczne w Polsce.

Udręczony naród polski, oswobodzony przez Armię Czerwoną od jarzma niemiecko-faszystowskiego, z entuzjazmem poświęcił się wielkiej pracy odrodzenia państwa na podstawie demokratycznej. Zjednoczony Rząd Tymczasowy wiele już zdziałał dla odbudowy państwowości polskiej, dla rozwoju gospodarki kraju, dla pracy kulturalnej. Obecnie z powodu zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych w Polsce, ta zapoczątkowana wielka praca twórcza będzie znacznie lżejsza.

Szkodliwa działalność polskiego „rządu" emigracyjnego była całkowicie ujawniona na odbywającym się w Moskwie procesie przywódców i organizatorów polskiej roboty podziemnej. Obecnie polski „rząd" emigracyjny został ostatecznie zdyskredytowany nie tylko w oczach narodu polskiego lecz i w opinii świata. Po tym procesie, po faktach które zostały na nim ujawnione, po odkryciu strasznego obrazu przestępstw dokonanych według dyrektyw polskiego „rządu" emigracyjnego, dalsze uznawanie tego „rządu" reakcyjnego nie może być niczym usprawiedliwione.

Osiągnięte porozumienie co do utworzenia Rządu Jedności Narodowej usunęło z drogi Polski demokratycznej jeszcze jedną przeszkodę: reakcyjny polski „rząd" emigracyjny. Reakcyjna klika emigracyjna, kierowana przez Raczkiewicza i Arciszewskiego z nienawiścią śledziła odradzającą się na podstawach demokratycznych wolną Polskę. Nie brzydząc się żadnymi środkami, dążyli do uniemożliwienia budowy nowej Polski, dążyli do tego ażeby cofnąć Polskę do czasów sanacji, piłsudczyzny, stworzyć z niej bazę napaści na Związek Radziecki. Wszyscy ci Raczkiewicze, Arciszewscy i Andersy chwytali się najpodlejszych środków, żeby rozdwoić naród polski, rozniecić w Polsce wojnę bratobójczą, pchnąć naród polski do walki z jego wielkim sprzymierzeńcem — Związkiem Radzieckim, z oswobodzicielką Polski — Armią Radziecką.

Osiągnięte porozumienie i utworzenie Rządu Jedności Narodowej jest ważnym krokiem naprzód na drodze rozwoju nowej demokratycznej Polski, albowiem pociągnie to za sobą dalszą konsolidację w kraju i umocnienie jej stanowiska międzynarodowego. Oprócz Związku Radzieckiego który już ma stosunki dyplomatyczne z Rządem Tymczasowym, Rząd Jedności Narodowej będzie uznany przez Anglię i Stany Zjednoczone. To wypływa z postanowień Konferencji Krymskiej.

Wypełnienie uchwał Konferencji Krymskiej w sprawie polskiej, organizacja na tej podstawie Rządu Polskiego, jednoczącego wszystkie siły demokratyczne Polski, zadają nowy cios elementom reakcyjnym wewnątrz kraju.

Wielkie dzieło odrodzenia Polski, jako państwa niepodległego i demokratycznego, rozpoczęte przez Rząd Tymczasowy jest tą niewzruszoną podstawą na której rozwijać się będzie działalność Rządu Jedności Narodowej. Prowadzona przez Rząd Tymczasowy walka o oczyszczenie kraju od śladów faszyzmu, wyrzeczenie się sanacyjnej polityki uciskania innych narodów, zjednoczenie wszystkich Polaków w granicach jednego, jednolitego państwa narodowościowego, polityka niewzruszonej przyjaźni między narodami słowiańskimi, przeprowadzenie historycznej reformy rolnej i wielu innych reform demokratycznych — będą trwałym fundamentem owocnej działalności Rządu Jedności Narodowej.

Prowadzona przez Rząd Tymczasowy pokojowa polityka zewnętrzna, a w pierwszym rzędzie polityka szczerej przyjaźni z wielkim sprzymierzeńcem Polski — Związkiem Radzieckim, a także przyjaźń z innymi krajami demokratycznymi, doprowadziła do oswobodzenia i odrodzenia Polski.

Na przekór wszelkim prowokacjom polskiej reakcji, która dążyła do zduszenia w zarodku stworzenia demokratycznej, wolnej i niepodległej Polski, prowadziła politykę nienawiści między bratnimi narodami słowiańskimi, zwyciężyła linia wyrażająca nadzieję i dążność narodu polskiego. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej na podstawie Rządu Tymczasowego, prowadzenie polityki wewnętrznej i zewnętrznej po dotychczasowej linii, zabezpieczy rozwój i rozkwit nowej, silnej, niezależnej, demokratycznej Polski, idącej ręka w rękę z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi bratnimi narodami słowiańskimi.

Tłum. J. G.

# Z kraju

**Pożegnanie min. Skrzeszewskiego.** W Ministerstwie Oświaty odbyło się pożegnanie byłego ministra Skrzeszewskiego. Dłuższe przemówienie wygłosił wicemin. Biedowicz, który podkreślił ścisły związek ustępującego ministra z nową reformą szkolną.

**Ministerstwo Komunikacji** uruchomiło pociąg codzienny: Warszawa—Olsztyn z przesiadką w Nasielsku.

W Krakowie odbyło się zebranie Związku Uzdrowisk Polskich.

**Jak komunikują z Wrocławia na Dolny Śląsk** wyruszyły kadry rolników celem zbioru rzepaku.

Na wieść o utworzeniu Rządu Jedności Narodowej Kongres Polonii Amerykańskiej wydał specjalny komunikat, w którym między innymi stwierdza, że „geniusz narodu polskiego otrzyma pełną możność rozwoju a demokracja polska stanie się jednym z filarów pokoju europejskiego".

# Z ziem odzyskanych

## W pow. gorzowskim zamieszkuje 100 tys. Polaków

Gorzów. Miasto Gorzów oraz pow. gorzowski należą do tych terenów Pomorza Zachodniego, które zdołały dotychczas osiągnąć jak najlepsze wyniki w pracy nad odbudową normalnego życia i repolonizacją kraju. Entuzjazm Polaków przezwyciężył wszystkie trudności. Zorganizowano w Gorzowie i powiecie polskie władze administracyjne, znormalizowano życie gospodarcze, powstały związki zawodowe, uruchomiono komunikację pocztową i większość linii telefonicznych na terenie powiatu. W Gorzowie istnieją już dwie szkoły powszechne, ochronka, przedszkole, dwa gimnazja — rolnicze i handlowe, — funkcjonuje Komunalna Kasa Oszczędności. Szczególnym uznaniem cieszy się działalność P. C. K. i Ośrodka Zdrowia, w którym pracuje jedenastu lekarzy. W teatrze miejskim odbywają się koncerty symfoniczne. Terytorium pow. gorzowskiego obecnie zamieszkuje już około 100 tysięcy Polaków. (Polpress)

## Poświęcenie kościoła w Koszalinie

Koszalin. W Koszalinie odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła pod wezwaniem Najśw. Marii Panny, pochodzącego z XIII wieku, a przekazanego obecnie przez władze polskie duchowieństwu rzymsko-katolickiemu. Na uroczystość przybyły liczne rzesze wiernych oraz przedstawiciele władz. Miejscowi Polacy posiadają już dwa kościoły w Koszalinie. (Polpress)

## Masowy charakter akcji osiedleńczej na Mazurach

Białystok. 9 inspektorów rejonowych osadnictwa, w tym rejon białostocki i suwalski, pracują już normalnie. Przesiedlenie repatriantów na teren okręgu mazurskiego nabiera charakteru ruchu masowego. Za okres od 1 maja do 11 czerwca br., mimo trudności transportowych, osiedlono w okręgu mazurskim 1305 repatriantów i 4570 przesiedleńców. W obecnej chwili konieczne jest ze względów gospodarczych przesiedlenie większej liczby osadników, w tym do Suwałk — 5000 rodzin, do Goldapu — 3000 rodzin. (Polpress)

## Obrady nauczycielstwa w Opolu

Opole. W Opolu odbyła się pierwsza konferencja nauczycielstwa pod przewodnictwem inspektora Wiesiołka. W konferencji uczestniczyli m. i. starosta powiatowy Piechaczek, naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego mgr Olejnik, przedstawiciele miasta, Urzędu Propagandy i szkolnictwa. Po lekcji poglądowej, kierowanej przez mgra Wiesiołka, ob. Wernerówna wygłosiła referat o warunkach nauczania w szkolnictwie na Opolszczyźnie. Referat wywołał dyskusję, po której zapadł szereg wniosków. Zostaną one przedstawione odpowiednim czynnikom. (Polpress)

**SZTYCHY**

# Artyści na buforach

*Prowincja pragnie rozrywki. Prowincja woła, jak Rzymianie: Igrzysk i chleba! Chleba ma zresztą dosyć, co do „igrzysk", to bywa rozmaicie.*

*Urządza się zabawy ludowe i wenty, wysyła się w teren zespoły artystyczne, które lekkim, a przy tym wartościowym programem zdobywają sobie serca ludzi, naprawdę złaknionych odpowiednich widowisk i koncertów.*

*Jest tylko jedna trudność i to nie byle jaka. Przejazd. To, że kolej nie ma dla zespołów artystycznych żadnych zniżek, jest już faktem dowiedzionym, z którym trzeba się pogodzić. Wielką natomiast trudność sprawia sama podróż, szczególnie jeżeli chodzi o zespoły muzyczne. Nie było jeszcze wypadku, żeby droga odbyła się bez przygód. Wagony są natłoczone i instrumenty często w poważnym niebezpieczeństwie.*

*Klarnet można jeszcze od biedy trzymać w ręce, ponad głowami stłoczonych podróżnych, albo wsunąć do kieszeni, jeżeli jest trochę luźniej (jest jednak odrobinę większy od owej przysłowiowej szpilki!). Ze skrzypcami jest już większy kłopot. Ci artyści wolą zaryzykować raczej jazdę na schodkach, niż narazić swój instrument na niebezpieczeństwo. O żonę i rodzone dzieci nie będzie tak dbał, jak o tych parę misternie posklejanych deszczułek.*

*Wiolonczela. No tak. Dla niej, trzeba by wykupić osobny bilet, bo miejsca zajmuje dużo i trudno ją ułożyć w siatce. Zresztą żaden szanujący się muzyk nie zgodzi się, żeby na jego instrument położono dwie walizki, teczkę i koszyk z jajami. To jest już rzecz przesądzona!*

*Najwięcej to mi żal kontrabasisty. Ile ten człowiek ma zawsze męki i utrapienia ze swoją „kanoną". Wielkość i ciężar tego przedmiotu są zawsze większe od sił biednego właściciela i dlatego może kontrabasiści są zawsze przeraźliwie poważni, bo nigdy nie wiedzą, kto im pomoże przenieść ten instrument z domu na dworzec i z dworca do sali koncertowej. Proponowałem kiedyś jednemu, żeby zmontował cztery kółka i ciągnął kon-*

rys. Gawęcki

*trabas jak wózek. Obraził się śmiertelnie i do dziś nie może na mnie patrzeć bez żalu. A przecież pomysł naprawdę niezły. Można by nawet taki zaimprowizowany wózek przywiązać do ostatniego wagonu i cały zespół z instrumentami wygodnie na nim usadowić.*

*No, ale kiedy ci muzycy, to już taki uparty naród, niech więc sobie jadą, na buforach nawet. Chyba, że Dyrekcja Kolei znajdzie dla nich odrobinę zrozumienia i w przepisach jakiś paragraf, pozwalający im dać osobny przedział.*

*DAN - LOT*

**Edmund Osmańczyk**

# Bandytyzm Prus

I

Hitler twierdził, że Prusy nie są pojęciem terytorialnym, lecz ideologicznym. Pruska idea jest kośćcem narodu niemieckiego.

W życiu narodów idea nie wyrosła z określonego terytorium nazywanych utopiami. Idea pruska niestety nie była utopią. Dwie wojny światowe były krwawą rzeczywistością, a nie utopijnym mirażem.

Prusy są pojęciem terytorialnym. Idea pruska zrodzić się mogła jedynie w szczególnych warunkach geopolitycznych, w warunkach nienaturalnego rozwoju państwowości pruskiej.

Każde państwo europejskie tworzyło się z naturalnej konieczności ludzkiej ochrony rodziny. Instynkt rodzinny rozszerzony na szczep, plemię, czy naród był zawsze kolebką pierwszej myśli państwowej. Najokrutniejsze konflikty międzypaństwowe w dziejach nie wykluczały przyszłego porozumienia. Instynkt zachowania rodziny narzucał kompromis myśli państwowej, a nawet łączył przyjaźnią wojujące ze sobą poprzednio narody. Na tej platformie ogólnoludzkiej zachowania rodziny buduje się w konsekwencji myśl współpracy międzynarodowej, dążenie do wspólnoty powszechnej, a słowo „ludzkość" poczyna być dobrem wszystkich narodów i ras.

Przejawem instynktu rodzinnego jest prawo międzynarodowe, ochraniające w czasie wojny ludność cywilną: „Jeśli już musimy się bić, to przyrzeknijmy sobie, że wzajemnie oszczędzać będziemy nasze matki, siostry, żony i dzieci".

Ta ludzka umowa posiada wartość wyłącznie w wojnach normalnych społeczności, posiadających naturalne instynkty rodzinne. Tam, gdzie tych instynktów nie ma, tam toną „Lusitanie", padają bomby na dziedzińce, tysiące kobiet i niemowląt pochłaniają krematoria.

W Europie państwem, które świadomie odcięło swych obywateli od wspólnoty ogólno-ludzkiej, były Prusy. Rosenberg ze swoją teorią rasistowską nie był pionierem nowej myśli, myśl antyludzka, myśl pruska tkwiła kilka wieków głębiej.

Posłuchajmy opowieści historii:

Między Łabą a Wołgą w X-tym wieku po Chrystusie żyły plemiona słowiańskie. Były to plemiona rolniczo-pasterskie, pozbawione zaborczości. Walka z przyrodą zużywała energię, instynkt rodzinny nakazywał łączenie się w gromady, tworzenie rozsądnych praw, zabezpieczających dom i byt.

Na ziemie połabskie między Łabą i Odrą poczęli się wdzierać Germanie. Były to wyprawy mężów zaborczych, bezwzględnych, okrutnych, którzy słowiańską gościnność, uznając za słabość, mordowali gospodarzy, by zawładnąć ich dobytkiem i kobietami.

Liczebnie wielokrotnie słabsi, Germanie, używali wszystkich metod „od najbardziej podstępnych do najbardziej rycerskich" (określenie historyka niemieckiego O. Pleyera), aby zagrabione ziemie utrzymać i rozszerzyć. Grabież i gwałt kształtowały typ człowieka pyszngo, któremu rodzina nie była potrzebna, miał bowiem dobytku i kobiet pod dostatkiem, starczyło cięcie mieczem. W braniborskiej marchii Słowianki rodziły małych Niemców. Ta pewność posiadania nowych obywateli z podbitej obcej krwi zabijała szacunek dla kobiet, to zaś burzyło kulturę ludzkiej wspólnoty, zakotwiczoną od wieków w rodzinie.

Typ asocjalnego raubrittera rozrósł się w pełni w Zakonie Krzyżowym na ziemi pogańskich Prusów między Gdańskiem a Królewcem. Zakon Krzyżowy był organizacją wojskową, bezrodzinną, realizującą program pysznego egoizmu grupy mężczyzn, nie uznających żadnych praw moralnych i ludzkich, poza ułożonymi przez siebie. Krzyżacy wymordowali pogańskich Prusów, nazwę zamordowanego plemienia przywłaszczając sobie. Krzyżacy stworzyli też pierwszą organizację pruskiej państwowości, w której podstawą państwa nie były rodziny obywateli, lecz samotni, urzędnicy, żołnierze. Ich los był losem państwa.

Porównanie z organizacją państwową Rzymu starożytnego zawodzi. Legiony rzymskie, idąc na podbój świata, szły z żonami, larami i penatami. Kultura rzymska zrastała się rodzinami z narodem podbitym. W Prusach natomiast „rycerskim homoseksualizmem" podtrzymywana bezrodzinność krzyżackich włodarzy, ustalała jako zasadę bezkulturny dystans między rządzonymi a rządzącymi. Tu tkwi początek Rosenbergowego rasizmu. Wpierw na obszarze Prus wyrodził się „Herrenvolk, panujący nad podludźmi", a potem dopiero powstała teoria, mająca wytłumaczyć całemu światu prawo pruskiej nacji do panowania w Europie.

Człowiek samotny, który nie widzi celu w rozwoju swej rodziny, musi posiadać inną busolę życia. Zakon Krzyżowy uzbroił nowych Prusaków w pychę władzy człowieka pojedyńczego nad ogółem ludzi. Instynkty naturalne miłości rodzinnej i ludzkiej zastąpione zostały nienawiścią do wszystkiego, co opiera się woli władczej pruskich rządców.

„Naszą najsilniejszą miłością do niemczyzny jest nienawiść do Polaków, których nienawidzimy jak dżumy."

To są słowa XX wieku. Tak uczył na zjeździe młodzieży hitlerowskiej w Poznaniu w 1940 roku gauleiter Greiser.

W XVII zaś wieku dziejopis Jana Kazimierza, Rudawski, zapisał słyszane w Prusach krzyżackie przysłowie:

„Od Anglii dzieli nas morze, od Francji rzeka, od Włoch Alpy, a od Polaków jedna nienawiść."

# W młodzieży siła

## Ekspansja młodzieży na morze

Pęd młodzieży do morza zaczyna się przejawiać już we wczesnych latach dziecięcych, gdy mały szkrab z zamiłowaniem zabiera się do strugania z kory drzewnej łódeczek i okręcików, które następnie puszcza na „wzburzone wody" podeszczowe. Ścieki wkrótce dzieciakowi nie wystarczają i patrzy on, aby okręciki puszczać na stawie i dać upust swoim marzeniom podróżniczym, które stały się jego celem, wyczytanym w którejś z książek podróżniczych.

Niestety, życie wciąga człowieka w swe nieubłagane tryby i marzenia o podróżach morskich muszą ustąpić realnej nauce szkolnej, a później pracy zawodowej. Jest jednak pewien odsetek szczęśliwców, który poznaje czar morskich przestrzeni i staje w szeregu braci żeglarskiej. Ci są już dla lądu straceni. Morze jest dla nich ukochaniem, poza którym nic istnieć nie będzie.

Przed wiekami dla młodzieńca opętanego szałem żeglarskim nie pozostawało nic innego, jak tylko ucieczka z domu rodzicielskiego, poniechanie nauk, zaprzepaszczenie przyszłości, aby zadość uczynić swojej namiętności. Wreszcie stawał się jednym z członków załogi. Niestety, rozczarowanie następowało zbyt prędko. Służba ciężka, wykonywana pod twardą ręką oficerów, rychło doprowadzała do refleksyj.

Dzisiaj wszystko się zmieniło. Służba na statkach jest inna, a przede wszystkim młodzież bez ucieczki z domu, bez porzucania swoich zajęć szkolnych, ma możność oddania się żeglarstwu. Możność tę dało młodzieży głównie Harcerstwo, które swą pracę na wodzie zapoczątkowało już w roku 1917. W ciągu lat metody wyszkolenia w harcerskich drużynach żeglarskich ulepszano i młodzieży garnącej się pod banderę harcerstwa wodnego dawano możność zrealizowania swych pragnień. Szkolenie wodne przeprowadzano według szczegółowo opracowanych programów, przewidujących pływanie, potem kajakowanie, wioślarstwo oraz żeglarstwo śródlądowe. Liczne wyprawy wodne po rzekach i jeziorach Polski, kontynuowane przez naszą młodzież nie tylko pogłębiały jej praktykę w zakresie wiosłowania czy żeglowania, ale jednocześnie uczyły poznawać piękno ziemi polskiej i zbliżały młodzież z ludnością różnych stron Polski. Nie zapominano przy tym o zapoznawaniu młodzieńca z zagadnieniami morskimi, co dawało asumpt do ścisłej współpracy z Ligą Morską i Kolonialną. Chłopcy tak przygotowani mieli możność bezpośredniego zetknięcia się z morzem; najpierw przez corocznie organizowane spływy do morza oraz obozy nadmorskie, a potem przez kursy morskie, na których odbywali dalsze szkolenie praktyczne. Nie zatrzymywała się młodzież po dyletancku przy brzegu, lecz zaokrętowana na jachty wyruszała najpierw w pływania przybrzeżne, a nabrawszy praktyki w podróżach morskich odwiedzała wybrzeża Danii, Szwecji, Finlandii, Estonii i Łotwy.

Harcerstwo wodne szkoląc w pierwszym okresie swoich przyszłych sterników i kapitanów na morskich jachtach Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, dorobiło się wreszcie swojego własnego statku szkolnego. Zakupiony szwedzki kuter trzymasztowy o pojemności 305 ton został przez harcerzy przerobiony na szkolny statek, któremu nadano nazwę „Zawisza Czarny". Na statku tym miały teraz popłynąć załogi harcerskie pod dowództwem zasłużonego dla polskiego żeglarstwa morskiego generała Mariusza Zaruskiego, który szkoląc uczniów szkół oficerskich marynarki wojennej oraz szkoły marynarki handlowej wziął sobie za zadanie wyszkolenie młodzieży harcerskiej. W dniu 20 czerwca 1935 r. wyruszył „Zawisza Czarny" w swą pierwszą podróż morską, mając na pokładzie 53 ludzi załogi. W podróży tej trwającej 6 tygodni statek zawinął do Gdańska, Kopenhagi, Londynu, Antwerpii i Amsterdamu. Wielu spośród wychowanków Harcerstwa, umiłowawszy pracę na morzu, przechodziło do zawodowej służby morskiej. Inni, którzy tych możliwości nie mieli, poza pracą zawodową na lądzie, czynnie udzielali się w instytucjach mających na celu pracę dla morza. Praca na morzu rozszerzała sę coraz więcej, a tymczasem na śródlądziu wychowywano następne, młode pokolenie pionierów morskich.

W tym stanie rzeczy zastała nas inwazja hitlerowska. Masowe mordy dokonywane na polskich działaczach społecznych i w szeregach harcerskich spowodowały obfite żniwo śmierci. W roku 1942 zginął zamęczony w więziennym szpitalu w Odessie jeden z wybitnych żeglarzy polskich gen. Mariusz Zaruski; w obronie Gdyni zabity został znany instruktor i autor licznych podręczników żeglarskich por. mar. Jan Kuczyński; ubyło wielu innych. Pamięć o nich nie zaginie, a świetlany przykład pozostanie drogowskazem dalszej pracy.

Dzisiaj, kiedy potęga niemiecka w proch runęła, otwarły się szeroko wrota dla ekspansji młodzieży polskiej na morze. Zamiast wąskiego paska wybrzeża, jaki posiadaliśmy przed wojną, stan naszego posiadania objął wybrzeże morskie długości około 500 km. Tereny bezwzględnie germanizowane w ciągu wieków, wymagają od nas wielkiego nakładu pracy nad przywróceniem im pierwotnego charakteru słowiańskiego. W pracy tej podjętej przez starsze społeczeństwo nie może zabraknąć młodzieży.

Rząd Polski powołał Harcerstwo do współpracy nad wychowaniem młodzieży polskiej. Harcerskie drużyny wodne oraz wodne oddziały Związku Walki Młodych rozpoczęły swą pracę przygotowawczą celem skierowania młodzieży do morza. Chociaż brak dostatecznego sprzętu wyszkoleniowego, zdołano przygotować grupy, które wzięły udział w „Święcie Morza".

Nowe warunki w odrodzonej Polsce stawiają młodzież wobec odpowiedzialnych zadań. Zadania te młodzież rozumie, podając rękę w żeglarskiej pracy Lidze Morskiej oraz Wojsku, któremu chce przygotować wykwalifikowane kadry techniczne. Młodzież chce być awangardą wyszkoloną technicznie, posiadającą wysokie zalety moralne; chce podjąć rolę pionierów słowiańszczyzny w ekspansji na morze i zachodnie Pomorze.

E. W.

## ZWM'owcy biorą żywy udział w pracy o charakterze ogólnopaństwowym

### O wynikach i zamierzeniach Związku rozmawiamy z ob. Tuszyńskim i Urbankowskim

Młodzież wielkopolska ma w obecnej chwili do spełnienia kilka ważnych zadań. Przeprowadzana przez nią — w coraz szerszym zakresie — akcja osiedleńcza na zachodzie oraz zbliżające się żniwa, w których młodzież weźmie gremialny udział, skłoniły nas do przeprowadzenia rozmowy na ten temat z inspektorem zarządu wojewódzkiego Z. W. M. ob. Tuszyńskim oraz kierownikiem wydziału polityczno-wychowawczego Z.W.M. ob. Urbankowskim.

— Słyszeliśmy, że organizacje młodzieżowe dążą do stworzenia komisji porozumiewawczej. Czy do porozumienia doszło?

— Przeprowadzono dwie wstępne konferencje, w celu opracowania planu i powołania do życia stałej komisji porozumiewawczej. Komisja będzie grupować przedstawicieli Zw. Walki Młodych, T.U.R-u, Wici i Zw. Harcerstwa Polskiego. Zadaniem jej będzie uzgadnianie akcyj o charakterze ogólnopaństwowym a więc: wspólne prowadzenie propagandy i akcji osiedleńczej na zachodzie oraz przygotowanie grup żniwnych. Związek Walki Młodych wysłał na zachód prócz licznych kadr młodzieży, 60 wyszkolonych instruktorów i ci obecnie pracują już w komitetach przesiedleńczych. W sprawie akcji żniwnej porozumieliśmy się z Kuratorium Okręgu Szkolnego, w celu wysłania w okresie letnim na tereny zachodnie młodzieży od lat 13 wzwyż. W zadaniu tym współpracujemy z Urzędem Ziemskim, gdyż on będzie organizował kolonie i obozy dla młodzieży oraz zapewni jej opiekę. W akcji żniwnej weźmie udział ogółem pół miliona młodzieży. Z.W.M.'owcy w każdym powiecie stworzą grupę ze 100—150 osób. Grupy te wezmą czynny udział w akcji żniwnej, pod kierunkiem instruktorów organizacji Wici.

— Dalszym celem komisji porozumiewawczej jest wzajemna mediacja między organizacjami, współpraca w moralnym wychowywaniu młodzieży oraz wydanie wspólnego organu prasowego dla czterech organizacyj młodzieżowych.

— Jak wygląda w obecnej chwili praca Z.W.M. na terenie Poznania?

— Akcja nasza coraz więcej krystalizuje się. Młodzież należącą do Zw. skupiliśmy w 17-tu kołach i obecnie zmierzamy głównie w kierunku kształcenia charakterów i podniesienia moralnego poziomu. Nowością organizacyjną jest zakładanie kół Z.W.M. na terenie fabryk. Mają one dać młodzieży robotniczej opiekę, zorganizować pomoc w dokształceniu i wpływać na wydajność pracy tej młodzieży, poprzez obywatelskie uświadomienie. Charakteryzując naszą pracę wspomnieć jeszcze muszę o „spływie do morza", na który Poznań wysłał najliczniejszą grupę w ilości 130 osób z wicemistrzem wioślarskim świata ob. Sobierajem na czele. Nadal opiekujemy się szpitalami Wojska Polskiego, kontynuujemy odczyty i dyskusje w ramach organizacji. Wreszcie warto wspomnieć, że w niedługim czasie wszyscy nasi członkowie otrzymają jednolite umundurowanie.

— Czy organizacja przygotowuje obozy letnie?

— Przygotowujemy obóz w Sierakowie na 500 osób. Będzie to kurs dla instruktorów wychowania fizycznego, gdyż sport w naszych szeregach ma ogromnie dużo zwolenników oraz kurs organizacyjno-polityczny. Obóz rozpocznie się w połowie bież. miesiąca. Dużą pomoc w jego organizacji okazało R.K.U. Poznań-Miasto przydzielając łóżka, baraki i obejmując techniczną stronę przygotowań. Spodziewamy się pomocy również ze strony czynników administracyjnych — kończy rozmowę ob. Tuszyński.

J. T.

### Wyprawa po serca

Wierni nie tylko Ojczyźnie i Prawu Harcerskiemu, ale i tradycji scoutingu, harcerze z 5-go hufca Chorągwi Poznańskiej wyruszyli w jedną z ostatnich niedziel na wyprawę po... serca.

Na odważną wyruszyli wyprawę, jeśli się zważy, że mieli harcerstwu przynieść w łupie serca szerokich mas naszej młodzieży. My, przypadkowi widzowie — zrozumieliśmy, że w takich wyprawach harcerskich na pozór nieważnych dla struktury społecznej, dokonują się wielkie przemiany natury wychowawczej w psychice naszej młodzieży; przemiany pedagogicznie pozytywne.

Dlatego też z wyprawy tej wracaliśmy do domu... bez serc, serca bowiem nasze przytroczyli sobie do harcerskiego pasa jako zdobycz trofejną młodzi zdobywcy spod znaku lilijki.

Oby więcej takich wypraw, co w młodzieży wyrabiają ducha i tężyznę — a społeczeństwu oszczędzi się troski o jutro państwa.

Out-side

### • Grunwald miastem młodzieży

Warszawa. Z inicjatywy Związku Walki Młodych ma powstać w Grunwaldzie „Miasto Młodzieży". Grunwald skupiać będzie członków wszystkich młodzieżowych organizacyj. Młodzież znajdzie odpowiednie warunki nauki i pracy.

23 ub. mies. wyjechała z Warszawy do Grunwaldu komisja złożona z 10 członków Z. W. M. celem zbadania warunków życia i pracy w terenie oraz zorganizowania komórki Związku, która będzie zaczątkiem „Miasta Młodzieży".

### Młodzi na zachód!

Zachód Wojewódzki Związku Walki Młodych wzywa wszystkich młodych i wykwalifikowanych malarzy, ślusarzy, monterów, rybaków, stolarzy, krawców, szewców, hydraulików, zegarmistrzów, elektrotechników do objęcia posad wzgl. przedsiębiorstw w Szczecinku, woj. Koszalin.

Zgłoszenia wszystkich młodych bez względu na przynależność organizacyjną przyjmuje Referat Przesiedleńczy przy Zarządzie Wojewódzkim Z. W. M. w Poznaniu, Al. Armii Czerwonej nr 1, pokój 13.

### Młodzież wiciowa wyjeżdża na akcję żniwną na zachód

Łódź. Ziemie lessowe na zachodzie, obsiane superelitami zbożowymi czekają na pracowników rolnych. Organizacje młodzieżowe w pełnym zrozumieniu ważności zagadnienia, jaką przedstawia dla kraju akcja żniwna, śpieszą na zachód, niosąc pionierski zapał i siłę młodych ramion. Porozumiewawcza Komisja Międzyzwiązkowa ustaliła program pracy i rozgraniczyła udział poszczególnych organizacyj w akcji żniwnej.

Organizacja młodzieży „Wici" skupia młodzież wiejską i dlatego też udział jej w żniwach na zachodzie będzie bardzo duży. Dnia 30 ub. mies. wyjechało 2 tys. członków „Wici". Następne partie wyjeżdżają 4, 6 i 8 lipca.

Niedziele i święta pracownicy żniwni wykorzystają na wycieczki po najładniejszych zakątkach Śląska. Dla zespołów, które się w pracy specjalnie wyróżnią, będą urządzane wycieczki do Pragi, Drezna i Berlina.

Równocześnie z akcją żniwną zorganizowany będzie na terenach zachodnich kurs ideowo-propagandowy dla działaczy terenowych z całej Polski.

### Pomóżmy harcerzom skompletować instrumenty muzyczne

Któż z nas nie pamięta sprzed wojny harcerskiej orkiestry dętej przy 7 Hufcu Harcerzy na Jeżycach? Orkiestra ta jako jedna z najlepszych orkiestr młodzieżowych reprezentowała Polskę za granicą: była w Pradze czeskiej, na Węgrzech, a w roku 1939 w Rumunii.

Podczas okupacji niemieckiej instrumenty muzyczne zostały zarekwirowane. Obecnie Hufiec pragnie odbudować swoją orkiestrę. Dzięki wielu sympatykom harcerstwa, a często samym chłopcom, zdobyła już drużyna 12 werbli, 5 fanfar, 2 kornety, 1 bas, 1 buławę kapelmistrzowską. Wszystko to jest jednak za mało. Niemcy, którzy w popłochu opuszczali Poznań, nie zdążyli zabrać instrumentów muzycznych. Pozostały one przeważnie w mieszkaniach prywatnych.

Apelujemy zatem do Obywateli miasta Poznania, a szczególnie Jeżyc, aby przyszli drużynie harcerskiej z pomocą, ofiarując jej znajdujące się w mieszkaniach instrumenty. Wdzięczna będzie także drużyna za ofiary pieniężne, które pozwolą na wyreperowanie instrumentów i ewentualny zakup nowych. Ofiary składać należy na ręce Opiekuna 7 Hufca Harcerzy hm. Wietrzykowskiego — 7 Szkoła Powszechna, ul. Słowackiego 58/60.

### Poznaj przyrodę leśną

Przy Komendzie Harcerskiej w Poznaniu utworzono specjalną Drużynę Leśną, której celem będzie zainteresowanie młodzieży lasem przez wycieczki naukowe, a przede wszystkim przez urządzanie wykładów i odczytów.

Drużyna ta cieszy się specjalnym poparciem pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych, jak również osób miłujących przyrodo-leśnictwo. Młodzież, która czuje w sobie umiłowanie przyrody, a chce zarazem dokładnie poznać nasze od wieków bory i lasy niech wstępuje w szeregi Harcerskiej Drużyny Leśnej.

### Mobilizacja Z. W. M. do żniw

Warszawa. Związek Walki Młodych weźmie czynny udział w akcji żniwnej na zachodzie. Wzwiązku z tym przeprowadza Z. W. M. mobilizację swoich członków we wszystkich województwach. (Polpress)

## Miasto, które odrasta

Naderwany gzyms zrujnowanego domu. Zahaczają wokół niego grubą linę, która zwisa wzdłuż osmalonych ścian. Chwyta ją kilkanaście dłoni i ciągnie z całej mocy ku sobie. Krąg gapiów rozszerza się. Wszyscy z emocją patrzą to w górę, to w dół. Okrzyk i szarpnięcie sznura. Mur ani drgnął. Nowy okrzyk i nowe szarpnięcie. Wreszcie na trzecie haj-siu! mur chwieje się, marszczy jakby miał zapłakać i nagle całym ciężarem wali się na bruk. Przez parę sekund tumany siwego pyłu nie pozwalają dojrzeć efektu. Powoli z mgły kurzu wyłania się nadszarpany zrąb cegieł. Teraz już nie zagraża nikomu. Wystarczy uprzątnąć gruz i będzie można bezpiecznie chodzić tym odcinkiem ulicy.

Prawie codziennie możemy zaobserwować tego rodzaju obrazki. Burzy się nadwerężone ściany. Wywozi śmieci. Usuwa z trotuarów niewypały. Powoli, lecz systematycznie Poznań usuwa ślady wojennej zawieruchy. Ale co najradośniejsze: miasto się odbudowuje. Miasto odrasta! Stęsknione wyższe piętra, które przez kilka miesięcy osłaniały gruzy niższych kondygnacji, doczekują się teraz połączenia z parterem. Z dziecinną przyjemnością przyglądają się przechodnie kamienicy na rogu Gwarnej i Armii Czerwonej, która wkrótce będzie całkowicie naprawiona. Ludzie nieomal liczą nowe cegły. W różnych punktach miasta widzimy świeżo połatane domy. Znam jeden remont, który zakrawa na cud. Odbył się cicho i skromnie, tuż za mostem kolejowym, rozpiętym ponad drogą wiodącą na Sołacz. Stał tam kiedyś zwykły, przeciętny kiosk. Gdy Niemcy poddali się, budka była prawie kompletnie zrujnowana. Dach wgięty i złamany chylił się gwałtownie ku ziemi. Dwu ścian brakowało zupełnie. Reszta czekała tylko na silniejszy podmuch wiatru, żeby się całkowicie rozlecieć. Na

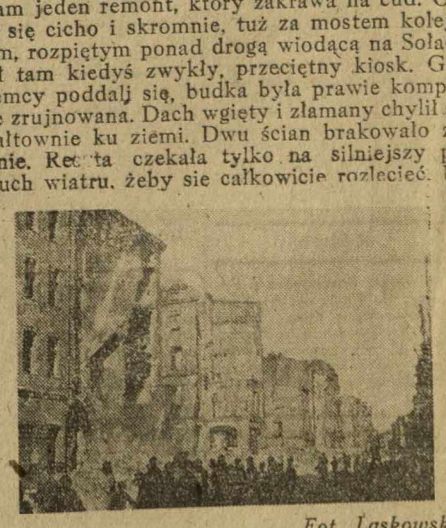

Fot. Laskowski

tym szczątku dawnego kiosku widniał napis: „Własność Polaka. Proszę nie rabować". Zakrawało to na ironię. Cóż tam w ogóle można było ukraść? Okruchy cegły, czy rysy w murze? Dziś zdumiewa nas odbudowany kiosk, w którym niedługo rozpocznie się handel. Dzielnym Polakiem musiał być właściciel i więcej nam takich potrzeba.

Naprawy i porządkowania widzimy zresztą w wielu miejscach. Biblioteka Uniwersytecka i Poczta (urząd 9) uwięzione w drewnianych kratach rusztowań otrzymują nowe dachy. Rozsypane na chodnikach gruzy zaczynają ściślej przylegać do ścian domów, umożliwiając wreszcie ruch. W śródmieściu ruiny kwitną. Nie rosną na nich kwiaty i nie wiją pnącza, ale jaskrawią się z daleka kolorowe szyldy sklepów.

Odczuwamy puls miasta, które się rozwija i żyje. Wymienić należy inny rodzaj tabliczek. To nazwy ulic, bardzo porządnie wykonane, umieszczono we wszystkich potrzebnych punktach.

Przy ulicy 27 Grudnia najpiękniejsze sklepy w Poznaniu. Patrząc na wystawy słodyczy czy luksusowe przybory toaletowe, zapomnieć można, że była wojna. Pewien jednak napis wywołuje jest wspomnienie. Oto dom spalony. Pogięte szyny i kawałki niewiadomego pochodzenia blachy leżą bezładnie na ruinach. Nad tym słowa: „Victoria-Versicherung". Rzeczywiście, widzieliśmy i „zwycięstwo" i „zabezpieczenie". Nie na wiele się zdało to ostatnie. Trudno o lepszy symbol klęski idei hitlerowskiej.

Poznaniacy zrobili się pomysłowi. Nawet stary sprzęt wojenny, zagradzający ulice, potrafią wykorzystać. Na Kaponierze słup reklamowy jest do połowy obcięty. To nic nie szkodzi, ale od czego wielki czołg na rogu? Dwa machnięcia pędzlem, żółty afisz i już żelazna maszyna wieści zawody „Warty", a obok przypomina o „Damach i huzarach". Zdawna oczekiwany most uniwersytecki doczekał się wreszcie realizacji. Jest on wprawdzie drewniany, ale mocny. Dostatecznie szeroki dla ruchu pieszego i nawet dla jazdy tramwajowej. Przechodzimy po nim z satysfakcją. Po lewej stronie Collegium Minus. Na zielonym trawniku w zachęcającym otoczeniu połamanych dziurawych rynien i smukłej zardzewiałej latarni tablica „Uniwersytet Poznański".

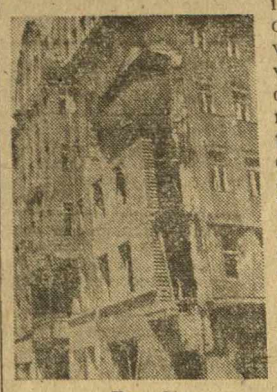

Fot. Kitzmann

W gmachu stosunkowo mało zniszczonym brak wszędzie szyb. Przy szarej ścianie uczelni stoi wysoka drabina. Złośliwi krytycy, których nigdzie nie brak, zaraz wymyślili, że przystawili ją amatorzy zegara słonecznego, ale my wiemy, że chodzi o remont, pod którego hasłem dziś wszyscy żyjemy.

N. Bukowiecka

# Kronika poznańska

## Jutrzejszy „Czwartek literacki"

Jutrzejszy (5 bm.) „Czwartek literacki" w sali Biblioteki Miejskiej (ul. Walki Młodych) poświęcony będzie twórczości członków grupy poetyckiej „Prom" — Edwina Herberta, Bronisława Przyłuskiego i Zygmunta Psarskiego. Słowo wstępne wygłosi red. E. Żytomirski. Początek o godz. 18-tej.

## Dodatkowe przydziały żywności dla ciężko pracujących

Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego przypomina wszystkim zakładom przemysłowym z terenu województwa poznańskiego o obowiązku dostarczenia zestawień i list osób, wykonywujących prace ciężkie lub szkodliwe dla zdrowia.

Zakłady winny podać ilość pracowników, jaką w danym zawodzie się zatrudnia. Zestawienia służyć będą za podstawę dla dodatkowej aprowizacji robotników pracujących ciężko lub ze szkodą dla zdrowia. Zakłady, które do 11 lipca zestawień nie dostarczą, nie będą uwzględnione przy rozdziale dodatkowych przydziałów.

Zestawienia należy nadsyłać do Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przy ul. Chełmońskiego 10.

## Ziemniaki na karty żywnościowe

Wydział Aprowizacji i Handlu st. m. Poznania zawiadamia, że na karty żywnościowe na miesiąc lipiec sprzedawać będą punkty rozdzielcze ziemniaki.

Na kat. I odcinki 28 i 29 różne — 36 kg; kat. I R odcinki 23 i 24 różne 24 kg; kat II odcinki 25 i 26 — 30 kg; kat. II R odcinki 11 i 12 różne — 18 kg; kat. III odcinki 17 i 18 różne — 20 kg. Ziemniaki przydziela się na miesiąc sierpień i wrzesień.

W związku z tym wzywa się kupców rozdzielców artykułów spożywczych i handlarzy rynkowych do zgłoszenia się w Wydziale Aprowizacji i Handlu — Referat Ziemniaczany, przy ul. Niegolewskich 17, po odbiór dodatkowych czeków na wyznaczone ilości ziemniaków.

## Wypłatą zaliczki za miesiąc lipiec dla rencistów U. S.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu podaje do wiadomości, że wypłata zaliczek z funduszów ubezpieczeń od wypadków i chorób zawodowych, pracowników umysłowych, emerytaln., robotników i inwal. robotników rolnych na renty za miesiąc **lipiec 1945 r.** dla rencistów zamieszkałych na terenie stoł. m. Poznania, oraz gmin przydzielonych, odbywać się będzie w gmachu ZUS przy ul. Mickiewicza 2 (wejście z ul. Zacisze) w godz. od 8.30—13.00, a w soboty od 8.30—12.00.

Dnia 9. 7. od A—E; 10. 7. od F—J; 11. 7. K; 12. 7. K; 13. 7. od L—M; 14. 7. na N, O, P, R; 16. 7. od S—T; 17. 7. na U, V, W; 18. 7. od X—Z.

**Przy odbiorze zaliczki przedłożyć należy zaświadczenie dokonanej rejestracji i dowód osobisty.**

Przy zbiegu rent wypłaca się tylko zaliczkę na rentę wyższą.

Zaliczka na rentę wypadkową będzie płacona na razie tylko tym osobom, u których stopień niezdolności do zarobkowania **wynosi ponad 20%.**

Również wypłacone będą zaliczki z wszystkich wymienionych funduszów tzw. „Leistungspole".

Nie wypłaca się zaliczek na renty z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych osobom, którym przyznano rentę przy zastosowaniu art. 38a Rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, tj. osobom mającym prawo do zaopatrzenia (pensji, renty, emerytury itp.) z innych źródeł.

Również nie wypłaca się zaliczki na rentę inwalidzką i starczą osobom osiągającym dochód z tytułu wykonywania pracy najemnej, lub ze zajęcia nie najemnego, przewyższającego łącznie z rentą podstawę wymiaru renty. Wobec tego osoby zgłaszające się po odbiór zaliczki na rentę inwalidzką względnie starczą winny przedłożyć zaświadczenie urzędowe pozostawania bez pracy wzgl. podające wysokość ewentl. zarobku. Zaświadczenie uzyskać należy od miejscowych władz administracyj państwowych, komunalnych lub administratora domu wzgl. (przy wykonywaniu pracy) od pracodawcy.

Zaliczki odbierać należy w ściśle wyznaczonych terminach.

## Piwnica Ratuszowa znowu otwarta

Znana przed wojną w Poznaniu restauracja i jadłodajnia „Piwnica Ratuszowa" na nowo otwarła swoje sale. Dzierżawcą lokalu jest ob. Stanisław Kaczmarek, który już przed wojną prowadził z powodzeniem Piwnicę. Kierownictwo nad lokalem objął ob. Jan Cibor, były właściciel restauracji Hotelu Continental.

Zaopatrzona w obfity bufet Piwnica Ratuszowa, jak dawniej służyć będzie dobru swych licznych klientów. Zaznaczyć należy, że przy lokalu znajduje się salka do zebrań i uroczystości zamkniętych.

# Pierwszy Powiatowy Związek Cechów

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu zgodnie z poleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zwołała na dzień 28 czerwca zebranie delegatów cechów miasta Poznania, celem utworzenia pierwszego na terenie swej działalności Powiatowego Związku Cechów.

95 delegatów reprezentowało 32 cechy. Naczelnika Woj. Wydz. Przemysłowego zastępował ob. Szulc. Zebraniu przewodniczył prezes Izby Rzemieślniczej ob. Zakrzewski, a referat zasadniczy wygłosił dyrektor Izby ob. Sobkowski.

Referent stwierdził, że § 167 znowelizowanego Prawa Przemysłowego postanawia tworzenie terytorialnych związków cechów. Utworzenie takiego związku obejmującego miasto i powiat Poznań, jest zatem dalszym krokiem w reorganizacji ustroju samorządu rzemieślniczego, zapoczątkowanej już przed wojną. Wcześniejszemu utworzeniu wspomnianego związku przeszkodziło długo przeciągające się zawiązywanie cechów branżowych, spowodowane zamieszaniem, którego przyczyną stało się znane wszystkim obwieszczenie rzekomego zakazu łączenia się rzemieślników w cechach. Obecnie jest już niezbicie ustalone, że przedwojenne polskie Prawo Przemysłowe obowiązuje nadal w całej rozciągłości, a pierwszą komórką organizacyjną rzemiosła są cechy, łączące się w związki terytorialne.

W dość szerokiej dyskusji zostały omówione i wyświetlone różne wątpliwe kwestie. Po zapoznaniu się z celami i zadaniami powiatowego związku cechów wybrano na prezesa ob. Wacława Kaczmarka z cechu budowniczych „Strzecha", na sekretarza ob. Szczepana Baranka z cechu lakierniczego, na skarbnika ob. Czesława Potockiego z cechu rzeźnicko-wędliniarskiego.

Następnie omówiono jeszcze szereg innych żywotnych spraw rzemieślniczych. Z uznaniem podkreślił jeden z delegatów, że ostatnio również prasa zajęła się naświetleniem położenia rzemiosła. Szczególnie żywo zainteresowali się obecni treścią memoriału Izby, skierowanego do Woj. Wydz. Aprowizacji w sprawie przyznania uczniom rzemieślniczym kartek żywnościowych na równi z uczniami szkół. Zapoznano się również z treścią pisma wojewody w sprawie przyłączenia do woj. poznańskiego Ziemi Lubuskiej i wynikającym z tego tytułu obowiązkiem zasilenia jej polskimi rzemieślnikami. W końcu prezes Izby ob. Zakrzewski zreferował dotychczasowe wyniki w kierunku odbudowy Domu Rzemieślniczego i zaapelował do ochoczej i ofiarnej współdziałalności reszty cechów. (w. w.)

## Imprezy muszą być zgłaszane w Zarządzie Miejskim

Urządzanie na terenie miasta Poznania dorywczych przedsięwzięć rozrywkowych, jak widowisk, koncertów, zabaw, odczytów, zawodów sportowych itp. wymaga w myśl obowiązujących przepisów prawnych uprzedniego zgłoszenia, względnie uzyskania zezwolenia władzy. Pisma w tych sprawach wnosić należy do Zarządu Miejskiego w Poznaniu, Wydział Administracji Ogólnej I Instancji, ul. Matejki 48/49 i to co najmniej na 3 dni przed zamierzonym terminem imprezy.

Wykroczenia karane będą grzywną do 3000 zł lub aresztem do 3 miesięcy.

## KOMUNIKATY

**Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza** przy R. K. U. prosi rodziców, których dzieci, mają wyjechać na kolonie letnie z ramienia Towarzystwa, do ponownego zgłoszenia się w sekretariacie T. P. Ż. Poznań, ul. Grottgera 2.

**Bezpłatne karty tramwajowe dla ociemniałych żołnierzy.** Dyrekcja tramwajów miejskich przyznała wszystkim ociemniałym żołnierzom, przebywającym na terenie Poznania karty na bezpłatne przejazdy tramwajowe. Karty można nabyć u ob. Władysława Kurowskiego, przy ul. Wyspiańskiego 3 m. 3 w godz. od 13—16-tej.

**Zakłady Siły, Światła i Wody** stołecznego miasta Poznania wykonują przyłączenia do sieci: elektrycznej, gazowej i wodociągowej tylko przez własnych monterów, zaopatrzonych w legitymacje służbowe, a przyłączenia do sieci kanalizacyjnej przez własny personel wzgl. przez zakontraktowane przedsiębiorstwa.

Zakłady ostrzegają odbiorców przed osobami nieupoważnionymi do wykonywania prac i nie odpowiadają za ewentualne wypadki i pobrane pieniądze za nielegalne połączenia.

Samowolne wykonywanie przyłączenia domowego będzie pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

Wnioski o przyłączenie należy składać w Dyrekcji Zakładów Siły, Światła i Wody w Poznaniu, ul. Grobla 15 — pokój 321.

**Nowy okólnik Tymczasowego Kom. Ekon. Rady Ministrów i Ministra Przemysłu** nr 102-a z dnia 30 maja 1945 r. reguluje sprawę zbytu artykułów przemysłowych po cenach stałych i komercyjnych na okres czasu od 1 czerwca do 31 lipca 1945 r. Tym samym uchylono moc obowiązującą okólników Min. Przemysłu nr 102 oraz 108 (nr 8 i 18 Wydz. Przemysł. Urz. Wojew. Pozn.).

Nowy okólnik nabyć można w Wydziale Przemysłowym Urzędu Wojew. Poznańskiego przy ul. Chełmońskiego 10, pokój 36.

**K. S. Legia I — San.** W niedzielę, 8 lipca, o godz. 18-tej na Arenie przy ul. Reymonta spotkają się dwa zespoły, najsilniejsze w tej grupie. Legia I po ostatnim wysokim zwycięstwie 9:0 nad K. S. „Czarni" będzie starała się spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

ROMAN JUR. Na temat poznańskiego zamku pisaliśmy obszernie i zajęliśmy podobne co ob. stanowisko. Sprawa została ostatecznie zadecydowana przez Prezesa Rady Ministrów, wobec czego powracanie do niej uważamy za bezcelowe.

EMERYT A. D. Dziękujemy za list. Uwagi słuszne, skorzystaliśmy.

72-LETNI EMERYT. Nie zawsze piszemy „pięknie i wzruszająco". O emerytach nie zapomnieliśmy i napisaliśmy tylko rzeczowo.

AMATOR TRUSKAWEK. Pole truskawek jest zbyt błahą sprawą, abyśmy poświęcali mu 100 wierszy napisanych przez ob. I my nie znamy przesłanek, jakie kierują tamtejszym burmistrzem. Radzimy zwrócić się do starosty pow. gostyńskiego.

RENCISTA. Prosimy o przybycie do redakcji (dział społeczny). Chcemy zasięgnąć szczegółowych informacyj do artykułu.

R.B. Opóźnienia w dostawie listów nie są winą poczty. Zgadzamy się z ob., że listy idą stanowczo zbyt długo.

W. SIERAKOWSKI. Słuszne uwagi ob. wykorzystamy wkrótce w artykule. Za list dziękujemy.

**Ob. Grab.** Pomysł interesujący — być może do zrealizowania. Drukować nie będziemy. Wykorzystamy przy omawianiu tych spraw.

**Poznaniak z GG.** — Czy Obywatel nie przesadza z lekka twierdząc, że kapelusze wiązane pod szyją są pozostałością hitlerowską i „widomym znakiem niewolnictwa"? Drukować nie będziemy.

**Inż. I. K.** Dziękujemy za przesłane uwagi bardzo dla nas cenne.

**Ma-mu.** Wierszyk „Wczoraj i dziś" jest za mało dowcipny. Drukować nie będziemy.

**Z. H.** Dziękujemy za przesłane uwagi.

**Rys.** Szkoda, że listu swego nie skierował obywatel do tygodnika „Młodzi idą".

**A. Or.** Nie wydrukujemy.

**Ob. Ludwika D.** List Obywatelki wraz z zawartością przekazujemy Związkowi Dziennikarzy.

**Obserwator z giełdy.** Obserwacja dobra, ale wiersz nie nadaje się do druku.

**Ob. K. R. Leszno.** Sprawy o których obywatel pisze będą ulegały napewno zmianie na lepsze z dnia na dzień.

**Ob. Ir. B.** — Wiersz „Wygnanie" nie nadaje się do druku. Takie zdania jak „Widok ten bardzo drzysty przeraża serc organy" lub „niepokuj ciągnie strugą" są przypuszczalnie niezrozumiałe nawet dla samej autorki wiersza — tym bardziej więc dla nas.

## Repertuar teatrów poznańskich

TEATR WIELKI

Środa, 4 bm., i czwartek 5 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale".

TEATR POLSKI

Środa, 4 bm., i czwartek 5 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej".

## Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Środa, 4 bm., godz. 16-ta — „Kubuś wędrowiec"; godz. 17.30 — „Kubuś kowalem" i „W starym zamczysku" (sprzedane). Czwartek, 5 bm. — Teatr nieczynny.

## Repertuar kin poznańskich

**Jedność** — „Dr Murek" — od godz. 16-tej.
**Polonia** — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 16-tej.
**Warta** — „Dr. Murek" — od godz. 15-tej.
**Wolność** — „Sekretarz Rejkomu" — od godz. 15-tej.

## „Rigoletto" w Teatrze Wielkim

W piątek, 6 bm., o godz. 18-tej wystawiona będzie na scenie Teatru Wielkiego opera Verdi'ego — „Rigoletto". W rolach głównych wystąpią: Fedyczkowska, Woliński, Kowalski, Janowska-Kopczyńska, Wesołkówna, Wróblewska, Mariański, Wiśniewski i Zathay. Tańce w układzie S. Miszczyka w wyk. zespołu baletowego z Kassówną, Kwaśniewską, Mikołajczakiem i Feistem na czele. Dyryguje dyr. Z. Wojciechowski, reżyseria M. Janowskiej-Kopczyńskiej, dekoracje projektował art. malarz Z. Szpingier.

Bilety na premierę są już do nabycia w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10—13 i 15—18-tej.

## Poznański zespół artystyczny

Poznański zespół artystyczny pod kier. Leszcz-Mirskiego wystąpi w czwartek, dnia 5 lipca br. o godzinie 18-tej w sali „Domu Kultury" przy ulicy Przemysłowej 48 w „Podwieczorku Artystycznym". Udział biorą: zespół wokalny kap. Buchwalda, sopranistka Kurowiak-Filingerowa, baryton Fechner, młody talent śpiewaczy tenor Stuligrosz, humorysta Kott-Kotarski, klarnecista Hajdamowicz, Leszcz-Mirski — recytacje i inne. Dochód przeznacza się na cele P. C. K.

Bilety do nabycia w ośrodku P. C. K. ul. Śniadeckich 27.

## „Piosenka o Poznaniu"

Ze słuchowiska radiowego „Poznań wczoraj, dziś i jutro" — Polskie Radio w Poznaniu wydało pierwszą powojenną „Piosenkę o Poznaniu". Piosenkę nabyć można we wszystkich księgarniach.

## Zebrania w dniu 6 lipca:

**PPR Łazarz i Górczyn** o godz. 18-tej w lokalu partyjnym przy ul. Marsz. Focha 40.

## Do Redakcji wpłacili:

Na odbudowę Poznania:

Wojew. Wydział Kultury i Sztuki — zł 3.160; Związek Pracowników Poczt, Telegrafów, Telefonów i Radia — zł 700; ob. Władysław Silbrecht, Poznań, Chełmońskiego 9 — zł 505; ob. Stanisław Pawlicki, Poznań, Skarbowa 7 — zł 50,—.

Na pomoc dla Polaków powracających z Niemiec: pracownicy Hurtowni Żelaza, Rur i Urządzeń Sanitarnych — zł 350; młodzież Państw. Gimn. i Liceum im. Marcinkowskiego w Poznaniu — zł 500,—.

Związek Zawodowy Kupców Sprzedawców Rynkowych zebrał na zebraniu plenarnym w dniu 27 ub. m. 1600 zł na odbudowę miasta Poznania. Suma została wpłacona do Głównej Kasy Miejskiej.

## Z ruchu wydawniczego

Na treść 2-zo numeru Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego składają się m. i. zarządzenia Wojewody Poznańskiego w sprawie Tymcz. Statutu Organizacyjnego i szczegółowego podziału czynności oraz w sprawie nowych przepisów kancelaryjnych w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim — dalej: obwieszczenie i okólnik Urzędu Wojew. Pozn. w sprawach złożenia akt i wychowania zapobiegawczego młodzieży nieletniej, moralnie zaniedbanej, okólnik Pełnomocnika Rządu R. P. na Woj. Pozn. w sprawie leczenia psychicznie chorych i wreszcie komunikat Urzędu Wojew. Pozn. dotyczący wkazówek ogólnych w zakresie zgłaszania szkód wojennych.

*

Z inicjatywy Kuratorium O. S. Poznańskiego podjęła Księgarnia Św. Wojciecha szeregu wydawnictw podręczników szkolnych, mianowicie wyciągi z podręczników przedwojennych, starannie przystosowane przez komisje nauczycielskie do potrzeb uczniów, przechodzących obecnie w przyśpieszonym tempie kurs liceów, gimnazjów i szkół powszechnych.

Wyszły już z druku lub wyjdą w dniach najbliższych — dla gimnazjów i liceów podręczniki do nauki religii, języka polskiego, łaciny, języka francuskiego, angielskiego, zoologii i algebry.

Dla szkół powszechnych wydano „Nowy Katechizm Diecezjalny" oraz „Arytmetykę" na klasę I i II według znanych podręczników Rusieckiego-Zarzeckiego.

Poza tym na życzenie i z zaleceniem Kurii Arcybiskupiej wydany zostanie w tejże księgarni dla młodzieży szkolnej modlitewnik pt. „Niech będzie Bóg uwielbiony" — w małym poręcznym formacie i estetycznym wykonaniu.


## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje Administracja, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. od godz. 8-mej do 10-tej.

### Posady

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót Inż. Budowlanych d. Ph. Holzmann zatrudni natychmiast murarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy, tokarzy, kowali, dekarzy, robotników budowlanych i kobiety oraz majstra warsztatowego. Rzemieślnicy 9,75 za godz., rob. 8,58 zł. Za wykonanie prac 50 proc. ponad normę, dolicza się 94 proc. do zarobku taryf. za godzinę. Zamiejscowi otrzymują mieszkanie i obiady. Zgłoszenia przyjmują Centrala Marsz. Focha 216 i Budowla Gmach Województwa, ul. Gołębia 1. W-362-1-6

**Powiatowy Zarząd** Drogowy we Wrześni przyjmie od zaraz: 1. technika z ukończoną Szkołą Budownictwa — Wydział drogowo-wodny, 2. maszynistę walcy parowych i motorowych. Warunki płacy według umowy w zależności od kwalifikacji i posiadanej praktyki. Zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego we Wrześni, gmach Starostwa, pokój nr 4. Starosta Powiatowy: Jan Ociepka. W-569-1-3

**Dozorca domu** w centrum potrzebny. Zgłoszenia: Krasińskiego 3 m. 3. 614

**Kierowca samochodowy** szuka posady. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski nr 675. 675-1

**Wychowawczyni** — dwoje dzieci, potrzebna zaraz. Jackowskiego 40 — 8. 618

**Powroźników** przyjmie zaraz Mechaniczna przeróbka lnu, Julian Dembiński, Gostyń-Piaski. W 623

**Posługaczki** na dwie godziny dziennie do prac biurowych poszukuje Z. Mazurkiewicz, Poznań, Kantaka 8/9. 632

**Wychowawczyni** — pielęgniarka tylko wartościowa siła do dwojga dzieci 4 i 2½ lat poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adr.: Mieloch, Poznań-Białogóra. 650

**Maszynistka** rutynowana szuka odpowiedniej posady. Oferty: Głos Wielkopolski nr 657. 657

**2 chłopcy** do posyłek potrzebni zaraz. Polski Związek Zachodni, Chełmońskiego 2. 653

**Pracowników budowlanych** przyjmuję, ul. Chełmońskiego 15—3. Karty żywnościowe 1-ej kategorii. 670-1

**Gosposia** potrzebna na wyjazd do Rogoźna. Zgłoszenia: Szamarzewskiego 11 m. 18. 616

### Kupno i sprzedaż

**Firma Stempniewicz** pragnie nabyć po 1 wzorze swoich wyrobów w oryginalnym opakowaniu w wykonaniu przedwojennym, jak również plakaty. J. & S. Stempniewicz, Poznań, ul. Marsz. Focha 34. 622

HURTOWNIA papieru, galanterii, dewocjonalii, zabawek i strun B. Grynicki, zakupuje wszelkie towary. 263—1—5

KONIE na rzeź kupuje stale Rzeźnictwo - końskie W. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. 327-1-15

**Lampa kwarcowa,** pierzyna na sprzedaż. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski Nr 617. 617

**Igły** gramofonowe dobre, większe ilości zakupi Okręgowy Wydział Kinofikacji, Poznań, Słowackiego 59. W-511-1-3

**Farby — lakiery** oraz wszelkie artykuły malarskie poleca Firma Fr. Gogulski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (dawn. Wodna 6). 624

**Pasy transmisyjne naprawia** Z. Mazurkiewicz, Poznań, ul. Kantaka 8/9. 631

**Artykuły techniczne,** pakunki azbestowe, węże do wody, łożyska kulkowe kupuje „Hatech", Walki Młodych 65. 635

**Pasy skórzane,** parciane, gumowe kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech" Walki Młodych 65. 633

**Piec elektr.** 4-płyt. z ogrzewaczem i piekarnikiem prawie nowy na sprzedaż. Poznań-Winiary, ul. Dobrogojskiego 7. 652

**Materiał ubraniowy** lub harmonię zamienię na tapczan. Twardy, Focha 103 m. 1. 654

**Meble** pokojowe, ogrodowe, dywany, leżanki, różne urządzenia domowe okazyjnie sprzedaje Trzeczak, Lokal Licytacji, Stary Rynek 48, I ptr. 672-2

**Beczki** żelazne, drewniane, twardego drzewa, balony szklane, oplatane do oleju, octu nabędzie większą ilość: Wydział Aprowizacji i Zaopatrywania Dyr. Okr. Kol. Państw. w Poznaniu przy Ekspedycji Towarowej, tel. 6910, aparat wewn. 392. 674-2

**Worki,** płachty nieprzemakalne używane kupuje Siuda, Przemysłowa 33. 679-2

**Sprzedam** 2 ciężkie wozy robocze z skrzyniami komplet w dobrym stanie. Zgłosz.: Głos Wielkopolski nr 658. 658

**Dykty** od 4 mm do 10 mm do nabycia. Wrocławska 15. 663-2

**Fortepian** skrzydło sprzedam. Krauthofera, działka Nr 8 Szalczyk M. 664-2

**Wozy** robocze tanio sprzedam. Godurkiewicz, Słowackiego 7. 665-2

**Maszynę** walizkową do pisania sprzedam. Bukowska 11 m. 13, godz. 12—15. 667-2

**Maszyny** do pisania i liczenia poleca Kochanowicz i Ska, plac Wolności 13. 671-2

### Lokale

**Lokal handlowy** I piętro nowoczesny, jasny w centrum wydzierżawię zaraz. Zgłoszenia Krasińskiego 3 m. 3. 615

**Poszukuję** składu możliwie z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy: Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Zgł. do „Głosu Wielkopolsk." pod nr 630. W-630

**Dom** surowy, mieszkania, składy, piekarnię. Przedpłata. Wykończenie. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 655.

**2 pokoi** na biura poszukujemy. Oferty: Głos Wielkopolski nr 666. 666-3

**Mieszkanie** słoneczne wynajmę, wyremontuję, koszty zwrócę. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 676. 676-3

### Zguby

**Zgubiłam** dowody osobiste i handlowe Marii, Stanisława Dziadkowiak. Proszę zwrócić wynagrodzeniem. Kiosk Dąbrowskiego 22. 694-4

**Unieważniam** skradzione zaświadczenie policyjne, świadectwa lekarskie, karty żywnościowe. Za nadużycie nie odpowiadam. Zofia Syldorf, Poznań, Kilińskiego 4. 727-4

**Pies,** pinczer francuski, żółty, wabi się „Bibi" zaginął w Luboniu pod Poznaniem. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o oddanie za nagrodą. Poznań, Krzywa 2 m. 7. 738-4

### Poszukiwania

**Kto** wie o losie mojej żony Stefanii, umieszczonej w obozie w Żabikowie, lub w Górczynie w styczniu 1945 r.? Marian Schroeder, adwokat, Młyńska 4 m. 3. 668-5

KTO z byłych więźniów więzienia gdańskiego Schiesstange i obozu koncentracyjnego Stutthof pod Gdańskiem może udzielić informacyj o losie inż. Henryka Thomasa naczelnika odcinka drogowego kolei w Gdańsku i porucznika W. P.? Prosimy o przesłanie wiadomości Irenie Thomas, Poznań, Rynek Śródecki 17, m. 5. 264—1—2

**Kolegów** Jana Poznaniaka, więźnia z bloku 7 w Gross-Rosen, proszę o wiadomość. Antonina Poznaniak, Luboń, Dworcowa 2. 656-5

**Kto** może udzielić informacyj o st. sierżancie Antonim Lata, który przez czas wojny przebywał w Budapeszcie II, Pasaretti ut 122. Wiadomość proszę: Konieczny, Poznań, ul. Poznańska 38 m. 11. 673-5

**Kto** udzieli informacyj o podpor. Mieczysławie Pogodzie. Ostatnio Woldenberg, barak XIa. Wiadomości: Twardecka, Poznań, Kolejowa 15 m. 2. 680-5

**Mróz Adam,** poszukuje swojej rodziny, która znajdowała się we Lwowie, plac Bernardyński 10 m. 22. Przypuszczam że rodzina moja znajduje się w Opolu. Obecnie przebywam w Poznaniu w szpitalu ul. Mostowa 26. 751-5

### Różne

**Sylwester Stachowiak** z Poznania, ul. Wągrowiecka 4 został mianowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu biegłym sądowym w dziedzinie księgowości na okręg Sądu Okręgowego w Poznaniu. 620

**W leśniczówce** pragnie spędzić sierpień student Akademii Handlowej. Dobra zapłata (Ewentl. nauczy księgowości). Zgł.: Głos Wielkopolski nr 669.

**Rysunki techniczne,** szkice, projekty, obliczenia wykonuję. Zgł.: Głos Wielkopolski nr 619.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU — CENTRALA ZBYTU NITÓW I ŚRUB ORAZ CENTRALA ZBYTU GWOŹDZI, DRUTÓW I CZARNYCH NARZĘDZI, organizuje sprzedaż na terenie Wielkopolski i Dolnego Śląska. Bliższych informacji udzieli przedstawiciel Łagodziński Wacław, Poznań, Al. Hetmańska 10 m. 4. 361-1-3

**Biuro rewizyjne** zaprzysiężonego rewizora ksiąg Sylwestra Stachowiaka znajduje się w Poznaniu przy ul. Słowackiego 31/3 m. 11 (wejście z ul. Prusa) i załatwia wszelkie sprawy, wchodzące z zakres księgowości i podatków. 621

**Naprawy zegarków,** prace złotnicze, rytownicze, wykonuje **W. Kruk,** jubiler, ul. 27. Grudnia Nr 2, w podwórzu. 561-1-2

**Unieważniam** zgubioną kartę poborową nr 1167/45 wydaną w R. K. U. w Ostrowcu Kieleckim na nazwisko Piechocki Zenon. 651

WYTWÓRNIA Konfekcji Damskiej, M. Malinowski, Słowackiego 17 m. 7, I. ptr., wykonuje płaszcze damskie, kostiumy, suknie, bluzki. 215-1-3

**Kwas węglowy** w butlach, zamknięcia do butelek: porcelanowe, kapsle, korki, szpunty, nakrętki — dostarcza f-a K. Jeneralczyk, Poznań, Matejki 53. 376-1-3

**Uwaga.** Po 5 letniej przerwie okupacyjnej z dniem 2. 7. 45 uruchomiłem mój zakład kamieniarsko rzeźbiarski przy Al. Pułaskiego 2, mieszkanie prywatne Jeżycka 1 oraz dział budowlany. Mistrz kamieniarski Nikodem Drzewiecki. 520

**Komunikat.** Proszę wszystkich kol. byłego Związku Homeopatów a także i niestowarzyszonych i repatriantów z całej Polski jak: homeopatów (Heilkundiger), magnetopatów, naturalistów i przyrodoleczących o podanie swoich adresów w celu zorganizowania nowego Związku Zawodowego Homeopatów R. P. Mieczysław Szymkowiak, skarbnik byłego Związku Homeopatów, Poznań, ul. Słowackiego 48 m. 3. 677-6

**Wieprzobicie** — Śniadalnia „Pawilon" Rynek Wildecki, odbędzie się w czwartek 5 b. m., na które uprzejmie zapraszamy. 732-6

**Gips,** kredę, farby, lakiery poleca Fma Fr. Gogulski i Ska, Poznań, Wrocławska 15 (dawn. Wodna 6). 625

**Parowa Cegielnia w Pyszący, pow. Śrem,** ma zapotrzebowanie na maszyny do wyrobu doniczek wszelkich rozmiarów. Parowa Cegielnia Pyszająca, St. Sawarzyński, kierownik. W-572-1-2

**Prywatne Kursy Zawodowe** przygotowują elektryków do egzaminów czeladniczych. Poznań, ul. Wierzbięcice 43/8. 611

### Zapowiedzi

**Urząd Stanu Cywilnego** na obwód (Miejski) Wiejski w Mur. Goślinie. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Błaszczak Kazimierz, stanu wolnego, rolnik, zamieszkały w Kamińsku, syn rolnika Franciszka Błaszczaka i tegoż żony Teresy z domu Larihs, zamieszkałej w Kamińsku; 2. Bartłomiejewska Zofia, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Kamińsku, córka Marii Bartłomiejewskiej, zamieszkałej w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić: w Zarządzie Gminnym w Murowanej Goślinie i w sołectwie w Kamińsku. Murowana Goślina, dnia 6 czerwca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Bienert. 662-7

**Urząd Stanu Cywilnego** w Starym Mieście, pow. konińskiego. Spis zapowiedzi Nr 106/1945. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Franciszek Menkarski, kawaler, zamieszkały w Główiewie, pow. Konin, a poprzednio w Gr. Lübars (Meklemburgia — Niemcy), syn rolnika Antoniego i jego żony Stanisławy z domu Bajor, urodzony dnia 5. 10. 1914 r. w Krasicach, pow. Częstochowa; 2. robotnica Marianna Smolarz, panna, zamieszkała w Główiewie, pow Konin, a poprzednio w Gr. Lübars (Meklemburgia — Niemcy), córka rolnika Józefa i jego żony Łucji z domu Libertowska, urodzona dnia 1. 9. 1924 r. w Główiewie, pow. Konin, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno: w Starym Mieście i w gazecie „Głos Wielkopolski". Stare Miasto, dnia 30 czerwca 1945 roku. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Wł. Sikorski. 659-7

**Urząd Stanu Cywilnego** w Starym Mieście, pow. konińskiego. Spis zapowiedzi Nr 104/1945. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik rolny Lucjan Jaśniewicz, kawaler, zamieszkały w Barczygłowie, gm. Stare Miasto, pow. Konin, a poprzednio w Królewcu (Niemcy), syn rolnika Michała Jaśniewicza, zamieszkałego w Barczygłowie i jego zmarłej żony Wiktorii z d. Szymczak, urodzony dnia 2. 10. 1913 r. w Barczygłowie, pow. Konin; 2. robotnica rolna Regina Szymczak, panna, zamieszkała w Liścu Małym, gm. Stare Miasto, pow. Konin, a poprzednio w Królewcu (Niemcy), córka rolnika Józefa Szymczaka, zamieszkałego w Liścu Małym, i jego zmarłej żony Eleonory z domu Jęcz, urodzona dnia 23. 8. 1921 r. w Liścu Wielkim, pow. Konin, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno: w Starym Mieście i w gazecie „Głos Wielkopolski". Stare Miasto, dnia 27 czerwca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Wł. Sikorski. 660-7



Adres Redakcji: Poznań, ulica Wyspiańskiego 10, I piętro
Administracja (kolportaż): Poznań, ulica Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 15-30) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Za Kolegium Redakcyjne: mgr. Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0249